Nr 123. ROK 1837. PIĄTEK 2 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Klotyldy Królowy.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Bratomiła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27"4.'" 116	†° 7, 6	3.'" 20	Pł Zachodni słaby	Pogoda	
1 2	3, 575	† 11, 4	3 82	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
10	2, 942	† 8 1	3 47	średni	Pogoda z Chmurami	Dészcz

Część Urzędowa.

Nro 2,962.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż z dniem 1 czerwca r. b. papier stęplowany w roku etatowym kończącym się $18^{36}/_{37}$ w użyciu będący, zmienionym zostanie przez wybicie na nim znaków wodnych z wyrażeniem roku $18^{37}/_{38}$, lub gdyby na nim znajdowały się znaki wodne wyrażające rok $18^{36}/_{37}$ w takim razie obok stępla zwyczajnego wybitem będzie znak oddzielny z wyrażeniem r. $18^{37}/_{38}$. Kto kolwiek przeto po dniu ostatniem maja r. b. posiadać będzie papier stęplowany nieużyty z roku $18^{36}/_{37}$ pozostały czy administracyjny czy sądowy, takowy najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b. u rendanta stępla wymienić winien na inny do r. $18^{37}/_{38}$ odnoszący się. Potem terminie papier stęplowany pochodzący z r. $18^{36}/_{37}$ z dniem ostatniem maja r. b. kończącego się, ważności żadnéj mieć nie będzie, i tylko jako prosty nie stęplowany będzie uważany. Gdyby zaś jakie podanie lub akt po dniu ostatniem b. m. był spisanym na papierze stęplowanym z roku $18^{36}/_{37}$ należy do niego dołączyć arkusz stęplowany ceny właściwéj z znakami r. $18^{37}/_{38}$ po dniu 15 czerwca r. b. wymiana papieru z roku kończącego się na inny do r. $18^{37}/_{38}$ zastósowany miejsca mieć nie będzie. Rozporządzenie to także przez Dziennik Rządowy i Gazetę Krakowską dla stósowania się ogłoszoném zostaje. O czém Wydział zawiadamia Prezesa Sądu III. Instancyi, Wydział Spraw Wewnętrznych i Dyrekcyą Policyi dla wydania podwładnym stósownych poleceń co do tego przedmiotu.

Kraków dnia 30 maja 1837 r.

Senator prezydujący,
SOBOLEWSKI.

(2r.) *Nowakowski*, Sek. Wyd.

W dniu 6 czerwca 1837 r. o godzinie 10 z rana, w Sukiennicach miasta Krakowa odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą, różnych perkalików, chustek małych i większych, muszlinu, rąbku, żagnotu, szkarpetek, rękawiczek zimowych, stolarszczyzny i różoych sprzętów domowych.

Kraków dnia 29 maja 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 12 *Maja.* —

Dla przyszłéj xiężny Orleans, będzie wystawiona kaplica w Tuilleriach. Zapewniają przytém, że J. K. W. będzie miała swe oddzielne siedzenie w tutejszym kościele protestanckim.

Nie ulega żadnéj wątpliwości, że król od bardzo dawnego czasu był za udzieleniem amnestyi, lecz zawsze zachodziły przeciwko temu takie okoliczności, że członkowie gabinetu byli jéj z przeważnych przyczyn zawsze przeciwni. Dziś nawet byłoby może życzenie króla nie przyszło jeszcze do skutku, gdyby w ogłoszeniu amnestyi nie dostrzegł pan Molé takiéj przeszkody, dla któréj pan Guizot już więcéj do ministerstwa nie wróci.

Zapewniają, jakoby silne stronictwo tutejsze, przychylne D. Karlosowi, oświadczyło się z gotowością dostarczenia temu xięciu pieniędzy, byle tylko uwolniono Gomeza.

— *Dnia* 14 *Maja.* —

Xiężniczka Meklenburg-Szweryńska, przybędzie, jak już wiadomo, dnia 30 do Fontainebleau, i tam odbędzie się zaraz uroczystość ślubna. Rodzina królewska dopiero d. 8 czerwca wróci do stolicy, gdzie podobnie jak w Wersallu, rozpoczną się uroczystości, przechodzące przepychem wszystko, cokolwiek w podobnych okolicznościach dotąd widziane było. Miasto Paryż wysłało z swojéj strony dwóch malarzy do Meklenburga dla zdjęcia tamtejszych okolic, aby ich obrazem przyozdobić tutejszą salę ratuszową podczas balu, któren miasto na cześć dostojnéj pary dać postanowiło.

Przy nadzwyczajnym natłoku, odbyło się dziś nabożeństwo w kościele St. Germain-l'Auxerrois, z jak największą spokojnością. Dawniejszy pleban téj parafii x. Magnin, miał podać arcybiskupowi prośbę o uwolnienie od tych obowiązków.

Kontradmirał Gallois, przybył do tutejszéj stolicy.

— *Dnia* 18 *Maja.* —

Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa, nadający jeszcze na rok jeden, władzę sądownictwa policyjnego, żandarmeryi w ośmiu zachodnich departamentach państwa. Izba deputowanych naradza się nad budżetem za rok 1838.

— *Dnia* 22 *Maja.* —

Między petycyami wniesionemi do izby deputowanych na posiedzeniu przedwczorajszém, znajdowała się jedna, która powszechny śmiech wzbudziła. Podawcą jéj, była niejaka Pani Poutret de Mauchampt, mieniąca się odpowiedzialną redaktorką wydawanéj teraz w Paryżu *Gazette des Femmes*, (lubo płeć żeńska, ma zawsze podostatkiem żyjących gazet), i w podaniu swoim żądała usunięcia z kodexu cywilnego 213 artykułu, który jest następującéj (zapewne dosyć nieprzyjemnéj dla wielu dam), osnowy: »*Mąż winien obronę swojéj żonie, a żona mężowi posłuszeństwo.*« —Podająca, argumentuje w téj mierze tak: »Artykuł 212 kodexu cywilnego, powiada, iż małżonkowie, winni sobie wzajemną wierność, wsparcie i pomoc. Zważcie tylko dobrze na to słowo: Wzajemną! Nic przeto jedno drugiemu nie jest dłużne, do czegoby nawzajem zobowiązane niebyło. W duchu więc tego tak oczywistego względu, następny artykuł 213 koniecznie uchylony być winien, ponieważ ten śmieszny artykuł, stanowiąc: że tylko żona mężowi, nie zaś mąż żonie winien posłuszeństwo,—w wi-

docznéj z poprzednim artykułem jest sprzeczności. Wyrazy te: wzajemność i posłuszeństwo, niedadzą się z sobą pogodzić.« — Gdy sprawozdawca zapowiedział powyższą prośbę, — wszystkich oczy zwróciły się na tę publiczną trybunę, w któréj petycyonaryuszka znajdowała się osobiście, dla dowiedzenia się, jak przyjmie izba to komiczne podanie. Naturalnie odesłano proszącą do porządku dziennego, wśród życzenia niektórych, iżby niezaszkodziło wezwać męża téj pani, aby ją grzecznie połajał za taki donkiszotyzm. —

Dziennik Rozpraw zawiera między innemi następujący obraz stanu rzeczy w Hiszpanii, mianowicie północnéj: »Nowy szereg wydarzeń, otwiera nam się teraz w Hiszpanii. Z jednej strony, infant D. Sebastian wtargnął do Arragonii, dla połączenia się z Kabrerą; z drugiéj, rząd madrycki przez zapalonych mówców, a w Katalonii widoczną władzą partyi republikańskiéj, która téj chwili małą uformowała sobie armią, zagrzebany zostaje. Czy rząd ten, potrafi dłużéj stawiać czoło anarchii republikańskiéj? o tem niestety wątpić nam dziś przychodzi. Teraz zwróćmy uwagę na teatr wojny. Armia D. Carlosa 36,000 ludzi wynosząca, zmieniła plan kampanii. Korpus od 10 do 12,000 ludzi wynoszący, pod osobistém dowództwem infanta D. Sebastiana, wkroczył do Arragonii. Wieś Ecbarri, pod którą przeszedł rzekę Arga, leży tylko o 3 godziny drogi od Pampeluny, i ztąd na wszelki przypadek dziwić się trzeba, że jenerał krystynów Irribaren, dał się tym sposobem obsaczyć. Miał on 10,000 wojska w Pampelunie, i tyleż w Puente-la-Reyna, pod swemi rozkazami, i od dawna już urządził środki, dla oparcia się domniemanemu przejściu karlistów przez tę rzekę. Pomimo tego karliści rzekę prześli, lecz prawie pod działami Pampeluny, bez doznania najmniejszéj ze strony jego przeszkody. Dokąd obróci się teraz Infant? Dwie drogi ma otwarte przed sobą; albo przejdzie rzekę Arragon pod Sangueza i puści się do wyższéj Arragonii; lub też w południowym kierunku pójdzie do Tudeli, przejdzie Arragonę pod Caparosso, dla zdobycia szańcu przedmostowego pod Tudelą i tu znów przejdzie Ebro, celem rzucenia się do niższéj Arragonii. Jeżeli natrafi tu na mocny opór, to będzie musiał szukać innego przejścia pomiędzy Tudelą i Saragossą, — co tym łatwiéj mu przyjdzie, skoro téj chwili Cabrera jest w marszu przez Calatagud Tarazonę i Carcante, dla uderzenia na Tudelę z prawego brzegu rzeki Ebro, podczas gdy D. Sebastian będzie chciał opanować szaniec przedmostowy na lewym. Żeby infant zamierzać miał udać się prosto do Madrytu, o tem wątpiemy; zadanie jego na tem najprzód zależeć musi, aby przez organizacyą nowego wojska i utworzenie nowego punktu centralnego działań, ożywić powstanie w niższéj Arragonii. Od dawna już prowincya ta stała się drugą Nawarrą; lud wiejski sprzyja karlistom w całem rozumieniu tego wyrazu, którzy tam na wszystkie strony, działają bez przeszkody. Jakkolwiek bądź, rząd królowéj ma teraz dwa żywioły przeciwne sobie do zwalczenia,—buntownicze republikanistów powstania, — i nowe zamachy karlistowskie.«

Dziennik *Messager*, zawiera co następuje: »Wiadomość które dziś odbieramy, umacniają nas w przekonaniu, że Don Carlos niema zamiaru udania się za Ebro. Rozsiana w téj mierze pogłoska wcale przeciwnéj treści, miała tylko na celu, zwabienie ku temu punktowi wojsk krystynów którzy pod murami Pampeluny obozowali, aby sobie uwolnić drogi do Katalonii; ponieważ tam udaje się dziś Don Carlos, ze wszystkiemi swemi siłami. Nie jest to prosty tylko domysł, — i jeźli jenerałowi Irribaren nieuda się zatarasować drogi infantowi do Arragonii, to w krótce się pokaże, żeśmy dobrze byli świadomi stanu rzeczy. D. Carlos, zdaje się nam w swéj sprawie mieć bardzo trafne pomysły, skoro wybór jego padł

dziś na Katalonią. Część téj prowincyi, granicząca z Pireneami, niemniéj górzystą jest jak prowincye Basków; mieszkańcy jéj są bogaci, i całkiem sprawie D. Carlosa przychylni; żywności znajduje się tak wielki podostatek, że Don Carlos, posiada znowu wszystkie źródła, do dalszych działań wojennych.« —

— *Londyn* 13 *Maja.* —

Dnia onegdajszego był przedstawiony królowi na pokojach w St. James, umieszczony przy poselstwie hiszpańskiém p. Mendizabal, brat ministra. Pokazuje się więc, że nie jeździł do Madrytu, jak o tem niedawno doniesiono.

Lady Morgan dostała od rządu 300 funtów szterlingów pensyi.

Zawczoraj położono tu kamień węgielny do wielkiéj synagogi.

Z New-Orleans donoszą pod d. 8 maja, że wojsko w Texas liczące 2500 ludzi, obozowało jeszcze w pierwszych dniach kwietnia nad rzeką Labaca, pod dowództwem jenerała Johnson. Dwa texańskie okręty wojenne stały na kotwicy w Galweston, czekając na wojsko i amunicyę. Prezydent nowéj rzeczypospolitéj, jenerał Houstoun, był powszechnie lubiony.

W Mexyku miały miejsce zgiełkliwe poruszenia, z powodu ogłoszonej redukcyi monety miedzianéj. — Jenerał Bustamente tyle jest zajęty wewnętrznemi okolicznościami kraju, że nie myśli udać się tak prędko do wojska przeciw Texas.

Do jakiego stopnia dnch stronnictw u nas zaciętość swoję posuwa, pokazuje się z następującego donissienia. Stracony temi dniami zbrodniarz Greenacre, oświadczał, że gu prassa drukarska spotwarza. Ponieważ pan O'Connel toż samo o sobie często mówił, gazeta torysowska *Standard* porównywa go więc z Greenacre i powiada, że jedyna różnica między obudwoma na tém tylko polega, iż jednego powieszono a drugiego *nie*!

— *Z Alexandryi* 29 *Marca.* —

Pasza Egiptu powrócił 23 b. m. z Konneh do Kairu. Zajmował on się bardzo żeglugą parową, i sam kupił akcye towarzystwa Tryestyńskiego. Na morzu Czerwonem i na Nilu, płynąć mają okręty parowe, a z tych jeden na rachunek paszy. Mehemed-Ali przepędził w wyższym Egipcie cztery tygodnie w towarzystwie xięcia Pückler Muskau. Ibrahim pasza znajdował się także w Egipcie, gdzie pośród rozrywek nie myślał wcale o żadnych nieprzyjaznych krokach Flotta stała w porcie, a cztery pułki używane były do robót kanałowych nad Deltą.

— *Od granic Multan* 1 *Maja.* —

W Bessarabii w ostatnim czasie spostrzegać się dawały nadzwyczajne poruszenia wojsk; granice są silnie obsadzone. Jedni uważają, iż to są środki zabezpieczenia się przeciw zarazie, inni, że się to dzieje z powodu wielkich obrotów wojskowych, które się późno w lecie odbyć mają.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 *do dnia* 2 *Czerwca.*

Brzeski Władysław, Schweigl Józef, Barski Felix, z Polski; — Romerowa ob., Bobrowski Zelisław hr., Kikulinusowa, Morwicerowa, Wawrzesko Józef, Mostowenko Stefan, Kusmenko Jan, Kudnitschinski Paweł, Dudonen Jan, Zajączkowski Placyd, Bobrowska Antonina, Gurajski Stanisław i Alexander, z Galicyi; — Zdziarski Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zieliński Józef, Ehrenruch Jankel, do Polski; — Puschkin Marya hr., Osiecki, do Galicyi; — Pöhlmann, Schmidt, Schumann, Selbsther, Majer Jan, Wassermann Karol, do Pruss.